

~~368~~

Wielkolony

Stemma

Weso

igriasy

Prebieranie wiera, że z nieba spadają białe
gładkie kamyczki wielkości woskowego orzecha, że
srebro zasypuje się w kamplach, w ogóle ^{przyjmuje} ~~wpływa~~
wielotętn kamienistym magiome w starożytności.

. Zabobny w kamienistych ~~specjach z nieba,~~
~~o białym o żółtym skarbach pod ziemią, god białym~~
o skarbach w kopalniach w wieloletnim wie-
ku. Działanie mierzających w jaskiniach ~~o~~ jedne
bajecznych kamienistych ^{geologicznych} ~~przyrodzinych~~,
premaszają do nas odem dawno prebierającej
doby barbarzyństwa.

Koluta. Opowiadają, że mamuta, ~~znaleziona~~ ~~na~~
ziębro wielkoluda, zamieszona była do niego
w kłodzie Kosiada i Białej, przeniesiona została
do pustej kaplicy zamkowej, celem aby przesła-
ć zaborcaj próżnie obłąpania tej kosi-
na rozmaite teli, wstawa od febr, ^{albo} tam
też się uwrót do kosi na ziębro wielkoluda, ma-
jącej cudowną moc lecuria. W Kosiadle ber-

nanajstnie na Kalwaryi widac było podobne wiel-
ziębro obryma, w okolicy Ostrołki, gdzie wyfo-

paro ogromne kosi jakiegos przedtopowcaj paku-
ra, ^{prawy} opowiadają o wielkoludach, którzy tu miały

swój ^{sielce} mieszkanie. Mieszkańcy Głowa opowiadają o
sielku obrymad, który stając na dwu nogach

rad, przemierzył wnet, podawał sobie topory
klozem ^{do kłucia} kłubi drewa, Ląd w Siedleckim kraju

o obrymad, który dosyć się zabawił sosny
z korzeniami wyrzucił z ziemi, a na skrzydła

nie był bawił wstąpił - że kosi ^{z góry z tyłu} wielkoludzie zamieszona
w Kosiadle. Kosi obrymad w pańskie zamieszona, Ergia: Słhe:

W Narwa gór obrymad
ma - wedle tradycji
ślaskiej pochodzić od
obrymad, które się
ogry zamieszona.

W Kruchwie Kosioba starożytnego 4 Solca zawieszona
na łańcuchach,
jest (ktoś) goleniowa po jelicuś zwierzgic, ^{objawiająca} Tokici gr-
basi ~~o~~, lud obliowy ^{utrzymuje} ~~ma~~ jelały pododziś
z poroniat (Dziela poronionego) wielkoludów, suni
thierda, że to kosi smole porzwyjnego cyto i ludzi.

~~I to~~ ^{I to} w Kosiobie śięg to wytkiem w śięd, dawniej
po filarad na zeleny halca ^{obryzanie} kosi ~~po~~ zwierzgic
Kłose daty ~~przed to~~ ~~wierzenia~~, ~~sporożubi do~~
~~presca~~ co nicyftw miedy ludem raduńtym, ale
nawet ["] wielkich ^{dygona} historji ^{podtrzymywane} wiary,
że "miejsa te były nigdyś siedziskiem wielko-
ludów" a wad na Tyrej gorie ~~usypany~~ z rumowiska
stał usypany, ~~saka~~ niewiś być budowa wielkoludzi
jeme od 10 kpm dżiatka.

Za czasów dawnych cesarzy - tak opowiada lud
wielkopolski - zawiń jemu nasze pokolenie na
stało, iżli nie iurcie wielkosludy (wieloludy), a
byli tacy wielcy, że na kije^{do} podpiewania brali
najlepsze w lesie drzewa. Ale przyszedł czas, że
panowanie ich ~~to~~ ^{ty} wielo^{ty} (Hoiung), wyszedł wygnali
a po nich nastadło u nas pokolenie

Złotem Dobrymalsin
Jako Dobrymalsin na wyobrażenie jej pierwej ludzie
ogół obrymami: wrosta nadzwyczajnego głosu siegali
do obłotów, najwiękšie lary wchodzą im do kolan.

Łoń zwałowane a górad i rzeck siądura o wzro-
sne tyś wielkoludzi. W Ł. naszym lud stawał, tyś coraz
miejdi, a wogzjżie d tepe, że będz taś mał. jał
palec, jał Krasoludzi, (Krasnieta wżh Krasatki)
wielkwa-kała, ~~nie~~ niestkajaj wżhle za piecem.

W J. lud Kielecki pro-
chowje pamięć o
obrymad, Kłory
na poratku swiata
zamiętkiwaci wie-
li najwżżie szog-
ty góv siegataloj-
skids at by ty so
talie zmały, że
jedem drugiemu o
wrosty drogi po
dawal siekierę.

- prawdziwy lud w Wielkopolsce -

Do wielkopolski należało plemie ludzkie do

naszego z blizna, a ju nas zastapic majq

karby i kwasnoludzi

O Zvoncuie dnie z nocą (22 marca) powiadają w
Sopocie ludzie, że dzień z nocą wari się na
wzrost, a nawet pokarują drzewo, nie kłosem się
to odbywa . . .

Wedle wyobrażenia a ~~interie~~ ludu z oblic
olka za zamierzali. świat wtelkolady, a
było idr wszystkie) 24. Kobieta jednego z ~~kt~~
nich miała pierwi na ceterz stopy stugie o
jednej brodawce, a mazi jej miał nos jak
nawez wielki. ^{Jeden z nich miał} (pneudracz ~~ortowista~~ ~~zwiąt~~
do swej rękawicy, wsadził go do kciuka (wiel-
kiego palca) i przyniósł do domu na polara.

W podaniach polkich i niemieckich miyie
obrymou zajmija djably. W niemieckich
odmianach kraja powieki jeh = djabed - nily
starszy obrym - starist potezne budowle i
skady ci stat, lez nie stowiyt, bo kar za-
piat. Loin' telowyd "obrymou" jehoty^{ich} rebra lub
zety piszucel lub zety ^{widimy do} ~~zajmija~~ po d'is
^{zawieszony}
W wrelu kosiobed, ^

Surat, 1. j. ziemia u wyobrażenia ludu Hosi
na trzech nogach. Robaki ziemne tj. glisty, pedra:
które i inne podgryzły mu już dwie nogi, skoro
podgryzła trzecią, to się świat zawalił. (Brzezówka)
sta pytanie: Co jest najstarsze i najcięższe
odpowiedź: Ziemia

a całe usposobieuse obdowi wisi na
"drańwad". Do "Jaiang zicun" donestly obd.
niek, ale są tam wielkie błota i legi, to
"nie wstanie dojci". W Pierwotnie byli ludz.
obrymami; są narzwałi są wielkuluzy. Ci
co ho kied narzwałi, są małego wzrostu. I koi-
cen świata woda wyschnie po ma relod i mo-
rad, a butychyrt będzie wziąć wodę i pice
zielary, kto się narzwał tej wody, będzie
spalony w piecu.

W noc przewraca
się nieco z gwiazda-
mi, którzy tyle Pan
się narzwał, ile ma
być ludzi na świecie.

Wedle tradycji ludu,

Łódź a oblic Siewiera przed potopem „powiez-
chnia ziemi była zupełnie równa płaszczyszczy-
a „stady wyrastać miały z ziemi podobnie
do grzybów”. Ale gdy owe stady ^{wyrastać się} ~~wyrastać się~~ po-
wstały do obrywnych rozmiarów, Pan Bóg, oba-
wiając się, żeby nie pokryły całej powierzchni
ziemi ^{zakołatać się} „w kamień. A od tam ^{nie} ~~nie~~
kiedy idąc ciało ziemskie się w kawałki opo-
ła, a nie przyjmując sobie ziemię, rozi zapre-
stały”.

Wystworzenia ludu Kwa Kookiay a powratak swiata i pierwotnych
legend zrobily w najlepszej mierze podania biblijne, ktore on po swojemu zabarwil.

x: Z porażkami dnia.

to, kiedy o wiele cieplej było niżli w Rostku, zjeli
~~obrym~~
ludzie tak obropnie wiodły, że z jednego wrod-
nie nie drapie podawali sobie dzielnicy. Ze bi-
cystos strzyga ^{takim obrymowi nieprzyjemnie} ~~takim obrymowi nieprzyjemnie~~
jada, którą ^{obrymowi wygwał} ~~obrymowi wygwał~~ sobie z ~~se~~ zsem jej
pieluszkę, a nie bet węgusca ^{Epit} sto kielokowp.
Kiedy zaczęli się pokazywać na świecie ludzie
Dziś ^{małego} ~~małego~~ wzrostu taki obrym zabrakł do palucha
swojej rękawicy orara z ^(over woz 2) ~~(over woz 2)~~ ^{konimi} i
położył to na piecu. Orar wyglądając z ręk-
wicy obrymą porat się smieć, a obrym
wracając się do swojej ręki ~~z~~ poruczał.
Tacy śmiać się ludzie nastają. Z odepłaniem
kuli ziemskiej nastają nastąpić ma dalsze karto-
wacenie rodzaju ludzkiego.

Jak ~~pan~~ sobie wyobraza lud krakowski powsta-
nie ziemi. Ota Bóg stworzył najpierw wody
morskie i rozłożył na krzyż dwa wieloryby, a
z krzywiny rzuconego na ich grzbietach piasku
co się wnet rozsunęło, stworzył ziemię,
która jest przastką wielcy Gólem chleba i psy.
na jej rozległych morach. Daleko gdzie ludzie
wybita studnie, między rozległymi woda. Wnet
kie goły wyrosty z piany morskiej, a zwiata
to sąż morskie ota. Wysłano ręki wysko-
dła i napowrót spływają do morza. Gdy już
powstały wyrosty? Gdy słony wieloryb unosił się
już nie chce na morze, to kładzie się na wodzie;
wiosna
i wiatry rozrywają kęsy kupy sniecia, liści i
bydli, woda zaś narodzi mętu kamienia, a
gdyż ten sposób nie narodził na grzbiecie wielo-
ryba ziemia, włożył ~~do~~ ~~całkowicie~~ ~~zarys~~
wici trawy, drzewa. Czarnokiermicy zakłosa
wieloryba, żeby się nie ruszył, djabły wyklar.
wciąż lasy porobił pola i ludziska tu mieszkać,
ale tu niebezpiecznie myślał, bo wieloryb może zataić się i wyszła sburze.

Świat (4-j. wiecia) stoi na trzech nogach. Pówali zieme,
jak zli'ki, ~~robaki~~ podziemi podgrzeły mu już dwie nogi,
teroz podgrzeła trzecia, to się miał zawalić.

burd² nad Raby)

Dyobrocacia (o początku i końcu świata, przepo-

jęta są wspomnieniami ~~Wielkiego~~ (Starego i nowego

złoty) i ~~które~~ ^{zobacz} swobodnie ~~zawieszane~~ i z "pogawędzin"

na swój sposób pomierane

Lud w Izorawicy utrzymuje, że ^{z kraszem} mewa opie-
ra się na całych obrymich Słupach, których
stessa, ctery ogromne smoki. Słupcy te są z
rozmaitych ~~krasziw~~, M mianem jak ludzie w co-
to niektóre popadają grechy, smoki podgryzają owe
Słupy, a gdy nie przeważą grechy, smoki przewy-
żają Słupy, a ziemię zapadnie się w otchłonie.